



Wyzwania współpracy obronnej między UE a Wielką Brytanią

Melania Parzonka

Wielka Brytania z jej rozwiniętym przemysłem obronnym jawi się jako naturalny partner UE w jej dążeniach do zwiększenia niezależności od USA w dziedzinie bezpieczeństwa. Dotychczasowa współpraca wiązała się jednak z nieufnością ze strony niektórych państw członkowskich, m.in. Francji. Prounijna polityka obecnego brytyjskiego rządu wraz z niestabilną sytuacją międzynarodową otwierają możliwość zrewidowania tego stanowiska. Z tego powodu przed kolejnym szczytem UE – Wielka Brytania latem br. można oczekiwać nowych uzgodnień w dziedzinie współpracy obronnej.

Od początku kadencji w 2024 r. premier Keir Starmer dążył do polepszenia relacji z UE. Jego starania zaowocowały pierwszym od brexitu szczytem dwustronnym w maju 2025 r. Podczas spotkania ogłoszono tzw. reset w relacjach, a także podpisano partnerstwo w dziedzinie bezpieczeństwa i obrony. Jednak poza sygnałem politycznym umowa nie przyniosła do tej pory wymiernych rezultatów. Obecnie Wielka Brytania mierzy się z kryzysem rządowym po porażce Partii Pracy w wyborach lokalnych z 7 maja br., a także problemami dotyczącymi osiągania celów określonych w opublikowanym w zeszłym roku Strategic Defence Review. W raporcie zwrócono uwagę na zły stan finansowania sił zbrojnych, na który wpływ miał spowolniony wzrost gospodarczy i polityka zaciskania pasa. W obliczu trwającego politycznego kryzysu Partia Pracy potrzebuje konkretnych osiągnięć w zakresie bezpieczeństwa oraz zapowiadanego „resetu” z UE. Brytyjski minister ds. stosunków z UE Nick Thomas-Symonds zapowiedział, że latem 2026 r. odbędzie się drugi szczyt dwustronny z UE.

Status współpracy obronnej UE – Wielka Brytania. UE postrzega Wielką Brytanię jako kluczowego partnera w zakresie działań politycznych, m.in. w kwestii sankcji wobec Rosji czy działań przeciw jej „flocie cieni”. Obie strony ściśle koordynują wsparcie dla Ukrainy i działania polityczne wobec USA, a także dążą do rozbudowania swoich przemysłów zbrojeniowych i zwiększenia wydatków na

obronność. Jednak współpraca między państwami członkowskimi i Wielką Brytanią opiera się głównie na formatach minilateralnych (jak E3, E5) czy porozumieniach bilateralnych powiązanych z konkretnymi projektami. Brytyjski przemysł zbrojeniowy jest największy w Europie, a Wielka Brytania jest członkiem kilku kluczowych europejskich projektów z tej dziedziny (m.in. konsorcjum MBDA produkującego rakiety czy Global Air Combat Programme, który ma na celu produkcję myśliwca szóstej generacji). Przy rosnącej roli i aspiracjach UE w koordynacji projektów obronnych w Europie współpraca z Wielką Brytanią w tym zakresie wydaje się konieczna, jednak do tej pory napotykała ona przeszkody.

Pod koniec 2025 r. testem dla unijno-brytyjskiej partnerstwa w dziedzinie bezpieczeństwa i obrony stały się negocjacje w sprawie warunków udziału Wielkiej Brytanii w zakupach finansowanych [unijnym instrumentem pożyczkowym SAFE](#) o wartości 150 mld euro. Rozmowy dotyczyły zasad, na jakich kraje członkowskie biorące udział w programie mogłyby kupować brytyjskie produkty zbrojeniowe, korzystając z funduszy UE. Podczas negocjacji KE pod naciskiem Francji postawiła Wielkiej Brytanii wygórowane warunki udziału jej przemysłu obronnego w programie i zażądała wysokiego – w porównaniu z wymaganiami wobec Kanady – wkładu finansowego, nawet 6 mld euro. Było to motywowane postrzeganiem Wielkiej Brytanii jako

konkurencji i obawami o zdominowanie części europejskiego sektora przez brytyjskie przedsiębiorstwa, a także brakiem zgody na wybiórcze czerpanie przez to państwo zysków z programów UE po brexicie. Brak postępu w negocjacjach dotyczących innych kluczowych elementów współpracy (m.in. wspólnego obszaru sanitarnego i fitosanitarnego, dostępu do łowisk czy programu wizowego dla młodzieży) także pogorszył pozycję Wielkiej Brytanii. Dla kontrastu, Kanadzie, która także podpisała z UE partnerstwo, udało się uzyskać pożądane warunki finansowe i przystąpić do programu. Było to możliwe ze względu na mały rozmiar kanadyjskiego przemysłu obronnego, który nie stanowi konkurencji dla firm europejskich.

W praktyce współpraca między Wielką Brytanią a UE w dziedzinie obronności jest obecnie ograniczona. Dzięki partnerstwu Wielka Brytania może dołączyć do wspólnych zakupów zbrojeniowych z krajami członkowskimi UE uczestniczącymi w SAFE, co pozwala na zakup uzbrojenia w bardziej konkurencyjnych cenach. Współpraca państw członkowskich UE z Wielką Brytanią w zakresie obronności opiera się obecnie głównie na programach bilateralnych. W ostatnich dwóch latach Wielka Brytania podpisała porozumienia dotyczące bezpieczeństwa z Francją (Lancaster House 2.0), Niemcami (Kensington Treaty), a także dwustronne umowy ramowe o współpracy z Hiszpanią. 27 maja br. został ponadto podpisany traktat obronny z Polską. W wyniku tych umów Wielka Brytania pracuje z europejskimi partnerami nad konkretnymi projektami przemysłowo-obronnymi (w przypadku Polski będzie to m.in. współprodukcja nowej generacji pocisku przeciwlotniczego średniego zasięgu dla systemu obrony powietrznej).

Nowe możliwości. W obliczu porażki negocjacji dotyczących SAFE pożyczka w wysokości 90 mld euro dla Ukrainy, zatwierdzona 23 kwietnia br., stanowi nową szansę na wzmocnienie współpracy obronnej między UE a Wielką Brytanią. W skład tej pożyczki wchodzi 60 mld euro na wydatki obronne w latach 2026–2027. Zakupy z tej puli mają być kontrolowane przez KE i będą podlegać podobnym ograniczeniom do tych, które obowiązują w SAFE: 65% wartości produktu musi pochodzić z elementów wyprodukowanych w państwie członkowskim lub państwie partnerskim biorącym udział w SAFE. Regulacja dopuszcza też inny wariant, czyli zakupy na tych samych zasadach od kraju trzeciego, który podpisał umowę o współpracy w zakresie bezpieczeństwa z UE i który udzielił Ukrainie znaczącego wsparcia militarnego i finansowego. Wielka Brytania spełnia oba te warunki. W związku z tym podczas szczytu Europejskiej Wspólnoty Politycznej (EPC) w Erywanii Starmer zapowiedział, że jego kraj będzie ubiegać się o udział w zakupach finansowanych pożyczką. Udział jednak musiałaby zostać zatwierdzony przez Radę (z wyjątkiem zakupu pojedynczych produktów pilnej potrzeby dla Ukrainy, które mogą być zatwierdzone przez Komisję w drodze derogacji).

Uczestnictwo Wielkiej Brytanii pozwoliłoby na stworzenie precedensu dla przyszłych programów zakupowych. Zarówno strona europejska, jak i brytyjska nie wykluczają uczestnictwa Wielkiej Brytanii w potencjalnych przyszłych programach pożyczek przeznaczonych na finansowanie obronności. W marcu br. przewodniczący Rady Europejskiej Antonio Costa ogłosił, że rozmowy na ten temat zostały wznowione po wcześniejszej porażce negocjacji dotyczących SAFE. Obecnie są to jednak dyskusje mające sygnalizować polityczne intencje utrzymania współpracy. Taki program mógłby najwcześniej ruszyć wraz z nowym unijnym budżetem na lata 2028–2034, [którego projekt](#) obejmuje znaczne zwiększenie wydatków na obronność.

Wielka Brytania mogłaby także skorzystać z uczestnictwa w projektach badawczych lub z Europejskiego Funduszu Obrony (EDF), gdzie dopuszcza się udział krajów trzecich – jednak zasady uczestnictwa nie są korzystne ze względu na restrykcyjne warunki dotyczące kontroli nad technologią i własnością intelektualną.

Wnioski. Zwiększona współpraca z UE nie rozwiązałaby brytyjskiego problemu braku funduszy na obronność, ale przełom w tej kwestii byłby postrzegany jako sukces polityczny rządzącej Partii Pracy. Obecnie, w obliczu kryzysu rządów premiera Starmera, jego potencjalni następcy deklarują utrzymanie proeuropejskiego kursu. Przy wysokim poparciu sondażowym dla antyunijnej Partii Reformy Nigela Farage’a i w perspektywie objęcia przez nią władzy po kolejnych wyborach obecny moment jest ważny dla zacieśnienia więzi między partnerami i pokazania pozytywnych efektów współpracy z UE.

UE powinna więc wykorzystać proeuropejski kurs brytyjskiego rządu do wzmocnienia stosunków i uzyskania konkretnych rezultatów na nadchodzącym szczycie. Mimo unijnego sceptycyzmu co do wybiórczej i sektorowej współpracy negocjacje dotyczące innych obszarów (m.in. wspólny obszar fitosanitarny czy programy wizowe dla młodzieży) nie powinny wpływać na kwestie bezpieczeństwa.

Potencjalna współpraca mogłaby także obejmować zwiększony udział w unijnych projektach badawczo-rozwojowych z zakresu obronności. Jednak obecnie barierą są niekorzystne warunki udziału państw trzecich, co sprawia, że kraje członkowskie współpracują z Wielką Brytanią w innych formatach. Jej udział w wielu projektach kluczowych dla europejskiego bezpieczeństwa (Eurofighter Typhoon, MBDA, Global Air Combat Programme) pokazuje, że podział na projekty „unijne” i „nieunijne” kreuje sztuczne wykluczenie ważnego partnera. W interesie UE jest finansowe wspieranie istniejących już projektów, by stymulować rozwój europejskiego przemysłu opartego na współpracy i unifikacji systemów zbrojeniowych. W kontekście polsko-brytyjskiego traktatu obronnego będzie to także ważne dla Polski, jako że pozwoliłoby objąć unijnym finansowaniem rozwój wspólnych technologii w przyszłości.